Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA REPUBLIKA

Rok I | ŁODZ, PONIEDZIAŁEK 7 GRUDNIA 1925 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | № 13

REDAKCJA · ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI 27-24 36-43. 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Pogrzeb Reymonta odbędzie się w środę.

Nad grobem przemawiać będzie p. Witos.

Warsz. kor. „Il. Republiki telefonuje:

W dniu wczorajszym ustalono następujący program uroczystości pogrzebowych:

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby odbędzie się o godz 7 rano.

Na uroczystości obecna będzie tylko rodzina Zmarłego, przyjaciele i komitet.

Trumna złożona będzie w kaplicy Katedry św. Jana.

Odwiedzanie zwłok w Katedrze dozwolone będzie w następujących godzinach: w poniedziałek od 9 rano do 7-ej wieczorem, we wtorek od godz. 2 do 8 wieczorem.

We wtorek zwłoki przeniesione będą do kościoła do nawy głównej po sumie, po zamknięciu świątyni, która dla publiczności będzie znów otwarta od godziny 3 po południu do godz. 8 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się we środę.

W kondukcie pogrzebowym wezmą udział: rząd, przedstawiciele sejmu i senatu oraz przedstawiciele związków literackich, organizacji społecznych i grupy włościańskie.

W czasie nabożeństwa żałobnego kazanie wygłosi ks. Szlagowski.

Na placu Zamkowym imieniem rządu przemówi min. oświaty Stanisław Grabski.

Zarezerwowano także czas dla ewentualnego przemówienia przedstawiciela fundacji Nobla. Imieniem literatów przemówi Ad. Grzymała Siedlecki, imieniem młodych pisarzy Lechoń.

Na cmentarzu pożegna Zmarłego prezes towarzystwa literatów i dziennikarzy, Leopold Staff oraz przedstawiciel ludu siermiężnego poseł Witos.

Koszty pogrzebu pokryte będą przez rząd.

Prasa czeska o Reymoncie.

Praga, 6 grudnia.

Prasa czeska zamieszcza fotografje Reymonta i pisze o nim wspomnienia pośmiertne.

„Naridny Listy" piszą, że zmarły reprezentował nietylko piśmiennictwo polskie, ale całego świata.

„Narodny Oswobożdzienie" i „Narodna Politika", „Szeskosłovenska Republika" i „Prager Presse" zamieszczają dłuższe artykuły, omawiające światowe znaczenie dzieł Reymonta.

Dziś ma być utworzony gabinet czeski.

Praga, 6 grudnia.

„Wenkow" donosi, że sytuacja wewnętrzna pozostaje bez zmiany. Prezydent republiki prowadzi dalsze narady z przywódcami stronnictw, dotychczas jednak nie powierzył nikomu misji tworzenia nowego gabinetu. Przypuszczają jednak, że prezydent Masaryk powźmie w poniedziałek ostateczną decyzję w tej sprawie.

Ostatni tydzień procesu Steigera.

Wyrok zapadnie w sobotę lub poniedziałek 14 b. m.

Proces Steigera, jako zagadnienie psychologiczne — ciekawe eksperymenty naukowe na uniwersytecie warszawskim.

Nasz lwowski korespondent telefonuje:

Wczoraj odbyło się posiedzenie wszystkich obrońców Steigera. Ustalono, że na wypadek, gdyby trybunał odrzucił sobotnie wnioski obrony, postawi obrona dalszą serję wniosków dowodowych, dotyczących osoby Olszańskiego i Pasternakówne).

Uchwalono również, że końcowe przemówienie wygłosi dr. Loewensztajn.

W razie repliki prokuratora odpowie dr. Grek.

⁂

Wczoraj dokonano zdjęć filmowych wszystkich obrońców Steigera i niekttórych dziennikarzy.

Pozatem sfilmowano oskarżonego Steigera, jego rodziców i miejsce zamachu.

Jak się dowjadujemy, udało się rezyserowi filmu zdjąć „bohaterkę" procesu Pasternakówne i komisarza Kajdana.

⁂

Wczoraj po południu mimo niedzieli obradował trybunał nad wnioskami stron.

Dowiadujemy się ze źródej nieoficjalnych, że dopuszczono dowód obrony, ze świadków dr. Baczyńskiego i dr. Wassera.

Nie jest wykluczone, że o ile będą wyczerpane w bieżącym tygodniu wnioski dowodowe obu stron przewodniczący zamknie około środy postępowanie dowodowe.

Wyrok zapadnie **w sobotę lub w poniedziałek 14 b. m.**

⁂

W kołach sądowych obiega pogłoska, że prokuratura państwa **pociągnie do odpowiedzialno'ci Marję Pasternakówne za to, że przy przesłuchaniu jej jako świadka przy rozprawie Steigera nie przyznała się, że ma dochodzenie karne o zbrodnię gwałtu publicznego i składała przysięgę, co jest ustawowo niedozwolone.**

Również obrona ma wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

⁂

Dawni sędziowie trybunału Botwina, którzy go zasądzili na śmierć, otrzymali po wyroku listy z pogróżkami i wyroki śmierci.

Wczoraj policja polityczna aresztowała niejakiego Franka, Grynberga i **Bibelesa, podejrzanych o autorstwo tych listów.**

⁂

We wtorek, 8 b. m. ze względu na święto rozprawy nie będzie.

⁂

Z Warszawy donoszą nam:

Proces Steigera zainteresował nietylko koła prawnicze i polityczne.

Zainteresowali się nim również psychologowie ze względu na ważną dla psychologji dziedzine zeznań świadków powołanych do procesu.

W zakładzie psychologicznym uniwersytetu warszawskiego dokonywano wczoraj ciekawych eksperymentów.

Demontrowano mianowicie ocenę zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem 36 obecnych słuchaczy składało piśmienne zeznania.

Francja w walce z kryzysem finansowym.

Loucheur jedzie w styczniu do Londynu.

Paryż, 6 grudnia.

W wywiadzie z przedstawicielem „Matin", Loucher zapowiedział, że projekty spłaty bonów krótkoterminowych przedstawione zostaną izbie najpóźniej w czwartek. Jeśli praca prowadzona będzie metodycznie, to niezbędne w tym celu zarządzenia, jakoteż sposoby zrównoważenia budżetu mogą być uchwalone przed końcem bieżącego miesiąca.

Loucher potwierdził następnie, że w początku stycznia uda się do Londynu, celem przeprowadzenia rokowań w sprawie długów.

„Matin" dowiaduje się, że przedstawione będą conajmniej trzy projekty, dotyczące uzdrowienia finansów. Pierwszy z tych projektów ustanawiać będzie opłaty pośrednie i bezpośrednie, przeznaczone dla zrównoważenia całości budżetu; drugi projekt ma zatwierdzić statut kasy amortyzacyjnej, trzeci zaś zawierać będzie zarządzenia przeciwko nadużyciom skarbowym.

„Spółpraca Ameryki z Włochami zapewniona na długie lata".

Triumfalny powrót włoskiego ministra skarbu z Ameryki.

Rzym, 6 grudnia.

Cała prasa faszystowska wita jednogłośnie z wielkiem zadowoleniem powrót Marinnelli'ego na dawne stanowisko generalnego administratora stronnictwa. Jak wiadomo Marinelli zamieszany był w procesie Matteottiego, aresztowany i trzymany zgórą rók w więzieniu. Obecnie został zwolniony i niezwłocznie powołany przez generalnego sekretarza stronnictwa Farinatti'ego na opuszczone przez niego stanowisko.

Rzym, 6 grudnia.

Wczoraj izba deputowanych gotowała gorącą owację ministrowi finansów Volpi'emu, który w ubiegły piątek powrócił do kraju po przeprowadzeniu pomyślnych rokowań ze Stanami Zjednoczonemi.

Mussolini wygłosił krótkie przemówienie, wyrażające przekonanie, że współpraca Ameryki z Włochami jest obecnie zapewniona na długie lata.

Spisek monarchistyczny w Persji.

Wiedeń, 6 grudnia

Donoszą tutaj z Konstantynopola, że w Teheranie dokonano wykrycia spisku monarchistycznego, w którym zaangażowany był szereg dostojników b. dworu szacha.

Władze przeprowadziły w związku z wykryciem spisku rewizję nietylko w stolicy, lecz w szeregu pałaców na prowincji. Dokonano kilkunastu aresztowań zachowując jednak o ile możności nazwiska aresztowanych w tajemnicy.

Anglja zawarła układ z Irlandją,

który zawiera pierwiastek trwałego pokoju.

Londyn, 6 grudnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Południowa Irlandja zgotowała entuzjastyczne przywitanie swemu premjerowi Jamesowi Craigowi. Tłumy publiczności oczekiwały nań w Belfaście gdzie mer miasta pierwszy złożył mu życzenia z okazji szczęśliwego zakończenia układów w Londynie, dodając, że jeśli ludy południowej i północnej Irlandji przyjmą układ w tym duchu, w którym został zawarty, to wynikiem jego będzie powrót pomyślności i zapomnienia.

W Irlandji południowej zaczyna przeważać przekonanie, że układ zawiera w sobie pierwiastek trwałego pokoju. Jakkolwiek de Valera wydał proklamacje, odrzucającą układ, to jednak partja republikańska której przewodzi, jest zupełnie odosobnioną grupą w kraju, przychylnie do układu usposobioną.

Zamęt w Chinach.

Wiedeń, 6 grudnia

Agencja Wschodnia.

Według doniesień z Schanghaju, sytuacji w Chinach nie należy uważać za wyjaśnioną, mimo ostatniego przewrotu.

Opuszczony Tsan-Tsu-Lin nie stracił jeszcze zwolenników i są wszelkie dane, że nie wystepuje na arene życia politycznego dlatego, że zbiera siły, nie uważając się, mimo ostatnich niepowodzeń, za pokonanego. Armja generała Fenga nie przedsiębierze na razie żadnych działań wojennych.

Duża głowa i ciężki mózg,

nie świadczą bynajmniej o zdolnościach umysłowych człowieka.

Mózg małpy waży mniej-więcej tyle, co mózg człowieka.

Przed niedawnym czasem zmarła w Waszyngtonie mrs. Gardener, znana powieściopisarka amerykańska.

Zażądała ona w testamencie, aby uniwersytet Cornella zbadał jej mózg celem stwierdzenia, czy **istnieje różnica między wagą mózgu szczególnie uzdolnionej kobiety i wyjątkowo utalentowanego mężczyzny.**

Mózg jej ważył 1150 gramów, t. j. akurat tyle co badany przedtem w tym samym uniwersytecie mózg uczonego—mężczyzny.

Świat nauki nie wiele zyskał na rezultatach tego badania. Stwierdzono bowiem już dawniej, że **przy ocenie duchowych zdolności człowieka nie odgrywa roli ani waga mózgu, ani wielkość otaczającej go czaszki.**

Oliver Wedell Holmes, pisarz amerykański słusznie powiedział na ten temat

— **Z wyglądu głowy człowieka tak samo nie można sądzić o jej intelektualnej zawartości, jak z wyglądu kasy żelaznej o wartościach, które spoczywają w jej wnętrzu.**

Wobec tego, jeśli człowiek się chwali, że posiada tak wielką objętość czaszki, iż kapelusz muszą mu robić na miarę to wniosek, że posiada on niezwykłe zdolności duchowe, jest całkiem nieuzasadniony.

Liczne pomiary stwierdziły, że objętość głowy wybitnych ludzi nie wykracza ponad przeciętność.

Natomiast stwierdzono niezbicie, że przeciętnie waga męskiego mózgu (u dorosłych 1375 gramów) przewyższa wagę mózgu kobiecego (1245 gramów).

Nie da się to uzasadnić czem innem, niż większą objętością i wagą całego ciała mężczyzny.

Zrozumiałem jest, że w poszczególnych wypadkach mózg kobiety może być cięższy od mózgu męskiego.

Dawniejsze pomiary wykazały podobno, że **waga masy mózgowej u narodów kulturalnych stale, choć bardzo nieznacznie, wzrasta.**

Wszelkie pomiary, szczególnie kobiecych mózgów, czynione w anatomicznych i patologicznych gabinetach, nie mogą być miarodajne przy wyliczaniu przeciętności, ponieważ badane tam mózgi należą przeważnie do małowartych osobników.

Daleko ważniejsze od ważenia mózgów jest psychologiczne badanie umysłowych zdolności mężczyzn i kobiet.

Prof. Terman w Kalifornji zbadał jednakową metodą szereg młodych mężczyzn i kobiet; **skonstatował on różnicę w wysokości 25 proc. na korzyść mężczyzn.**

W innym uniwersytecie kalifornijskim na szeroką skalę zakrojone badania stwierdziły równorzędność umysłową obydwuch płci.

Prof. Thorndike w uniwersytecie kolumbijskim zbadał 10 par bliźniaków, z których każdą stanowiły obydwie płcie stopień ich intaligencji był zupełnie równy.

Dr. Thompson z uniwersytetu w Chicago zbadał zdolności umysłowe 25 młodzieńców i 25 młodych kobiet, jednakowo wychowanych i należących do jednej klasy społecznej. W tym wypadku również **nie znaleziono godnych uwagi różnic między płcią męską i żeńską, co zresztą zostało również stwierdzone przez uczonych europejskich.**

Z porównania wagi mózgu wybitnych mężów wynika, że i tutaj mogą być wielkie odchylenia, nie wpływające zupełnie na stopień siły duchowej.

Najcięższy z ważnych dotychczas mózgów miał znakomity pisarz rosyjski Turgenjew.

Mózg Thackeraya był również bardzo ciężki, podczas gdy waga amerykańskiego poety Walta Whitmana była wyjątkowo mała.

Ciężkie mózgi mieli: anatom Cuvier (1861 gramów), poeta Byron (1807). Szyller i Kant, podczas gdy fizyk Bunsen, malarz Mencel, matematyk Liebig i in. mieli naogół lekkie mózgi.

Sądząc z dzieł tych i innych wybitnych jednostek, trzeba stwierdzić, że **uzdolnienie umysłowe niema nic wspólnego z wielkością mózgu.**

Mózg małpy, najbardziej zbliżonej do człowieka, waży mniej więcej tyle, co mózg ludzki, a przecież owoce pracy tych dwuch mózgów nie dadzą się nawet porównać.

Nie o wagę mózgu chodzi, ale o liczbę i rozmaitość zwojów mózgowych tudzież o wewnętrzną strukturę i konsystencję masy mózgowej.

Szperacz.

Magiczne właściwości gwoździa.

Ma on chronić od wszelakich nieszczęść, chorób i wypadków.

Wartoby wobec tego przygwoździć niektóre nasze instytucje i ich kierowników.

Przypisywane gwoździowi magiczne właściwości zawsze interesowały uczonych.

Profesor Frazer poświęca temu tematowi jedną ze swych prac. Nikt wszakże nie umiał wytłumaczyć, skąd zabobony o gwoździu wzięły swój początek, acz stare są niezmiernie.

Już Plinjusz o nich wspomina i zaleca gwóźdź, jako niezawodny środek przeciwko epilepsji. Utrzymuje też, że gwóźdź wyrwany z grobowca i wbity w próg domu, odpędza złe sny i zapobiega nocnym zmorom.

Wiara w magiczną moc gwoździa daje się być o wiele jeszcze starsza: w Chaldei, Asyrji i Egipcie, jak konstatują Perrot i Chipiez, był zwyczaj wtykania w fundamenta domów figurek z gliny, zakończonych u dołu ostrym szpilkulcem.

Być może w celu przygwożdżenia złych duchów podziemnych, by do domów dostać się nie mogły.

Po dziś dzień wśród niektórych dzikich szczepów istnieje zwyczaj wbijania ostrych gwoździ dookoła i nad samemi grobami umarłych, prawdopodobnie również w celu uniemożliwienia duszom nieboszczyków opuszczenia ich w nocy i straszenia ludzi.

W wielu miejscach pielgrzymek, ich nabożni uczestnicy rzucają gwoździe do źródeł czczonych, jako święte.

We Flandrji wbijają gwoździe i szpilki w statuę świętego, o łaskę którego pątnik się ubiega.

W Sewilli bardzo sławną jest jedna Madonna umieszczona w niszy nazewnątrz kościoła za kratą.

Lud wierzy, że kto za kratę rzuci szpilkę, to z zupełną pewnością w ciągu roku wyjdzie za mąż lub się ożeni

To też szpilek leży tam całe mnóstwo.

A teraz o roli gwoździa podczas ostatniej wojny.

Zwłaszcza Anglicy obdarzali go swem zaufaniem. **Miał chronić żołnierzy od wszelakich nieszczęść, chorób, wypadków i nawet gazów trujących.**

Wystarczyło go mieć w kieszeni, albo powiesić na łańcuszku na szyi.

Najskuteczniejszemi jakoby były gwoździe znalezione na drodze, wypadkiem.

Noszono też pierścionki złożone z dwóch oplatających się gwoździ: **taki pierścionek, aby był coś „wart", trzeba było dostać go w prezencie; kupiony nie posiadał żadnej siły.**

Zdaniem niektórych uczonych, np.: Daremberga, Cabrol, G-B Thiers, wszelkie ozdoby, jak pierścionki, naramienniki, kolczyki, szpilki do włosów t. p. pierwotnie noszone były celem ochrony przeciw różnym urokom.

Dopiero z czasem nabrały obecnego charakteru ornamentacyjnego.

Zupełnie jednak swoiście gwóźdź przejawił się w umysłowości wojennej niemieckiej.

Przypomnijmy, naprzykład, wbijanie gwoździ w olbrzymi posąg Hindenburga zrobiony z drzewa.

Tłumaczenie, że był dowcipny tylko sposób wyciągania pieniężnych składek bo za wbicie gwoździa w posąg Hindenburga kazano patrjotycznym entuzjastom płacić, nie wytrzymuje krytyki i conajwyżej objaśnia jedną ze stron ceremonji.

Wszystko przemawia za tem, że ta ostatnia jest odbiciem prastarej myśli pierwtonej ludzkości, myśli, która drogą jakiejś tajemniczej filjacji psychicznej, ujawniła się w podświadomości nowoczesnych Niemców.

Wogóle przechodzą oni obecnie dziwny proces duchowy, przy którym wydobywają się na wierzch także pewne reminiscencje pogańskie — dość wspomnieć o wznowieniu kultu Wotana i próbach znacjonalizowania chrześcijaństwa w kierunku uczynienia zeń wyłącznie germańskiej wiary.

Co się zaś tyczy samej ceremonji wbijania gwoździ w posąg Hindenburga, który zresztą nie był wyjątkiem, gdyż dzieli ten zaszczyt ze statuą „Der Schmied von Essen" i „der eiserne Bauer" w Hamburgu — to znaleźć tu można ciekawe analogje z podobnym zwyczajem, istniejącym w starożytnym Rzymie, a obecnie spotykanym w murzyńskich szczepach Loango.

W Rzymie podczas dni wrześniowych, a również dla odwrócenia grożącego nieszczęścia wbijano gwóźdź w świątynie Jowisza i Minerwy.

Murzyni zaś Loango wbijają gwoździe w posągi swych bożków, ilekroć od nich pragną coś uzyskać. **Nemo.**

Wiadomości sportowe.

—:o:—

Mistrzostwa Polski w boksie.

Dzień pierwszy.

Warszawa, 6 grudnia.

Tegoroczne mistrzostwa bokserskie, ze względu na liczny i doborowy udział zawodników z całej Polski, stoją na dość wysokim poziomie. Pierwszy dzień zawodów przyniósł walki lżejszych wag. Przebieg spotkań był następujący: Glon (Warta-Poznań) — Dancygier (Makabi-Warszawa). Zwycięża Glon na punkty zdobywając tem samem tytuł mistrza w wadze najlżejszej.

W drugiej parze spotkali się Iwański (Poznań) z Rakoczym (G. Śląsk) zwycięstwo odnosi Iwański w pierwszej rundzie przez k. o.

Najkrótszą była walka pomiędzy Wendem a Anckerem w wadze lekkiej gdyż pierwszy po kilkudziesięciu sekundach kładzie przeciwnika dwoma uderzeniami knock-out.

W wadze średniej spotkały się trzy pary: Denisch (G. Śl.) — Piątkowski (Polonja), Czarnecki — Snopek I i Kwiatkowski (Union-Łódź) — Chrzanowski (A.Z.S.-Warszawa).

W pierwszej parze zwyciężył Denisch po trzech rundach na punkty.

W II-ej parze Snopek I bije przeciwnika także na punkty.

Wreszcie trzecia walka zostaje przerwana w II-ej rundzie z powodu zbyt widocznej przewagi łodzianina nad mało jeszcze rutynowanym Chrzanowskim.— Najładniejszą walką dnia było spotkanie pomiędzy Arskim (Warta-Polonia) a Snopkiem II (G. Śląsk). Obydwaj przeciwnicy rozporządzają dobrą techniką oraz umiejętnie operują unikami. Zwycięża na punkty Arski. W drugim dniu startują łodzianie w wagach cięższych.

Wiceminister — kandydatem na prezesa P.Z.P.N

Warszawa, 6 grudnia.

Dowiadujemy się, że delegaci W.O.Z.P.N. mjr. Esman i mjr. Dudryk przyjęci zostali przez wiceministra wyznań i oświecenia publicznego Łopuszańskiego Na audjencji omawiana była sprawa kandydatury wiceministra na prezesa zarządu polskiego związku piłki nożnej mającego być przeniesionym do Warszawy. Pan Łopuszański wyraził zasadniczo zgodę na postawienie jego kandydatury na prezesa P.Z.P.N. Dodać należy, że wiceminister jest starym sportowcem i znanym działaczem sportowym na terenie Krakowa i Małopolski jeszcze z czasów przedwojennych.

Reprezentacia Zw. Rob. — Makabi 3:2 (0:2).

Warszawa, 6 grudnia.

Rozegrane w dniu dzisiejszym zawody pomiędzy reprezentacją związku robotniczego stowarzyszeń sportowych a Makabi zakończyło się zwycięstwem reprezentacji. Do przerwy wybitna przewaga Makabi, która uzyskuje prowadzenie ze strzałów Arenberga i Zelcera Po pauzie gra równa, reprezentacja wykazuje większe zgranie, zdobywając kolejno trzy bramki przez Sieczkowskiego, Sącza i Maraszkiewicza. Zawody powyższe poprzedził przedmecz między Pociskiem a Sarmatą z wynikiem 4:1. Mecz ten rozegrano o mistrzostwo Z.R.S.S.

Katowice-Królews. Huta 10:1 (3:1).

Katowice, 6 grudnia.

Rozegrany w dniu dzisiejszym mecz międzymiastowy Katowice—Królewska Huta przyniósł dwucyfrowe zwycięstwo reprezentacji Katowic, która po pięknej grze uzyskuje sensacyjny wynik w stosunku 10:1. Od początku do końca zawodów silna przewaga zwycięzcy, którego atak odznaczał się ładną kombinacją i celowością strzałów.

Z reprezentacji Katowic wyróżniali się Goerlitz II i Igla, na rachunek których należy zapisać lwią część zdobytych goali.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIEŃ
7
PONIEDZIAŁEK

Dziś: Ambrożego
Jutro: Niep. P. NMP.
—:—
Wschód słońca o g. 7.11
Zachód o g. 3.35.
Wsch. księżyca o g. 1.53
Zachód o g. 6.49
Długość dnia 7.47
Ubyło dnia g. 7.59.

Kto dostanie dalsze zapomogi,

ustali w bieżącym tygodniu komisja kwalifikacyjna.

W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej funduszu bezrobocia w skład której wejdą przedstawiciele międzyzwiązkowej komisji pracowniczej. Na posiedzeniu zostaną rozpatrzone pozostałe deklaracje złożone przez bezrobotnych pracowników umysłowych w sprawie otrzymania zapomóg oraz zostanie ustalone, która grupa bezrobotnych ma otrzymać pozostałą sumę 6.350 zł. z sumy 20.000 zł.

Po ustaleniu powyższego zostanie ogłoszone dodatkowe wezwanie w celu składania przez bezrobotnych do F. B. deklaracji o zapomogi. (p)

Komitet rozbudowy nie chce brać odpowiedzialności

Dotychczas bank gospodarstwa krajowego w Warszawie przysyłał do Łodzi rewidenta, który kontrolował przyznawane na rozbudowę miasta pożyczki przez komitet rozbudowy.

Obecnie bank zawiadomił komitet, że przysyłanie rewidenta jest kosztowne, wobec czego zaniecha tego, o ile komitet weźmie na siebie odpowiedzialność za przyznawane pożyczki.

Na posiedzeniu komitetu sprawa ta była rozpoznawana i radny Praszkier wskazał, że komitet nie może się na to zgodzić, gdyż dotychczas był przez bank gospodarstwa krajowego źle traktowany, gdyż bank nie zawiadamiał go komu i ile z przyznanych pożyczek wypłacono.

W końcu postanowiono nie brać na siebie tej odpowiedzialności, aż bank nie zmieni swego stanowiska w stosunku do komitetu rozbudowy. (b)

„Virtuti Militari za kradzież koni"

Sierżant Lechonowicz był bardzo krewkiego charakteru i często sprzeczał się z innymi podoficerami zarzucając im różne grzechy.

Na jednego z sierżantów rzucił podejrzenie, że ten otrzymał krzyż „Virtuti Militari" za to, że kradł konie razem z pułkownikiem.

Pozatem zabawiał się sierżant pisaniem anonimów do D. O. K. szkalując swych przełożonych. Wreszcie powinęła mu się noga i dostał się pod sąd wojskowy.

Po dłuższej rozprawie sierżant L. skazany został na 3 miesiące więzienia. (b)

Więcej szkół w powiecie!

Ze zjazdu nauczycieli szkół wieczorowych.

W dniu wczorajszym odbył się zjazd nauczycieli szkół wieczorowych powiatu łódzkiego.

Zjazd zwołał sejmik łódzki, by opracować program prac i metodę nauczania w szkołach wieczorowych w powiecie.

Na wspomniany zjazd przybyło przeszło 100 delegatów ze wszystkich zakątków powiatu. Zjazdowi przewodniczył ławnik magistratu i wydziału szkolnictwa powszechnego p. Kruczkowski, który wygłosił dłuższy referat o znaczeniu szkół powszechnych wieczorowych.

Drugi z kolei zabrał głos naczelnik sejmiku łódzkiego p. Brzeziński, który oświadczył, iż sejmik wszczął energiczną akcję na terenie powiatu, by ilość szkół wieczorowych powiększyć, gdyż przynoszą one nadzwyczaj duże korzyści. W końcu p. Brzeziński zaznaczył, że ilość szkół stale wzrasta i dotychczas na terenie powiatu łódzkiego istnieje ich około 40.

Następnie zabrał głos dyr. państwowej szkoły włókienniczej p. Trojanowski, zapoznając zebranych z programem szkoły, oraz prosił delegatów, by na terenie powiatu wszczęli akcję, nawołującą młodzież wiejską do zapisywania się na naukę do szkoły włókienniczej, gdyż po ukończeniu takowej mają zapewnioną pracę w przemyśle.

Po obradach delegaci na czele z ławnikiem Kruczkowskim i dyrektorem p. Trojanowskim udali się w celu zwiedzenia państwowej szkoły włókienniczej przy ulicy Pańskiej, gdzie dyr. Trojanowski szczegółowo objaśnił części maszyn znajdujących się w szkole, oraz z jej programem, zaznaczając, że szkoła włókiennicza jest jedyną na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Po zwiedzeniu szkoły p. Trojanowski oświadczył delegatom, iż w przyszłym roku przy państwowej szkole włókienniczej zostanie utworzony internat przy którym będzie młodzież zamiejscowa otrzymywać całkowite utrzymanie po bardzo niskich opłatach.

W końcu poruszono szereg spraw szkolnych, poczem zjazd zamknięto. (p)

Czyżby znowu redukcja?

Nowy okólnik magistracki.

Jak się dowiadujemy, prezydjum magistratu rozesłało do wszystkich wydziałów okólnik z poleceniem, by do dn. 10 b. m. wszyscy urzędnicy magistratu, posiadający jakiekolwiek zatrudnienie poza magistratem, złożyli podania o zezwolenie na to magistratu.

Prawdopodobnie magistrat na podstawie odpowiedzi na ten okólnik, przystąpi do dalszej redukcji tych urzędników, którzy pozą magistratem zarabiają w inny sposób. (b)

Radość, która zabija.

Na wiadomość o otrzymaniu posady został tknięty paraliżem.

W magistracie łódzkim pracował od kilku lat niejaki Waksman, który podczas ostatnich redukcji został pozbawiony posady.

W myśl uchwały magistratu, Waksmanowi wypłacono dość pokaźną sumę tytułem odprawy, co nareszcie ucieszyło „zredukowanego", gdyż gotówka przydała się jego rodzicom, niezbyt zamożnym ludziom.

Tymczasem jednak pieniądze topniały i Waksman doszedł do wniosku, że lepiej byłoby pracować napowrót w magistracie, począł więc szukać protekcji, by otrzymać znów utracone stanowisko.

Ponieważ Waksman był zdolnym pracownikiem i uczciwym człowiekiem, radni wstawili się za nim szczególnie u ławnika Kulamowicza, od którego to zależała.

Przed paru dniami Waksman w gabinecie p. Kulamowicza uzyskał przyrzeczenie, że będzie mógł wrócić na poprzednie stanowisko.

Wiadomość ta podziałała w taki sposób na Waksmana, że po wyjściu z gabinetu ławnika **dostał drgawek i zachorował**, a w domu lekarz stwierdził, że Waksman ze wzruszenia **dotknięty został paraliżem.** (b)

Zebrania kontrolne

roczników 1897, 1896, 1900

W poniedziałek litery: P. i S.

Dziś, dnia 7-go grudnia, do komisji I-szej przy ulicy Konstantynowskiej nr. 64 (koszary 31 p. S. K.), winni się stawić do zebrań kontrolnych punktualnie o godz. 8-ej zrana szeregowi rezerwiści

ROCZNIKA 1897

o nazwiskach na literę **P.**

Do komisji drugiej przy ul. Konstantynowskiej nr. 81 (koszary baonu sanitarnego) winni stawić się do zebrań kontrolnych dziś, dnia 7-go grudnia, punktualnie o godzinie 8-ej zrana szeregowi rezerwiści

ROCZNIKA 1896

o nazwiskach na literę **P.**

Do komisji trzeciej przy ul. Wólczańskiej 223 (sala parterowa) winni się stawić do zebrań kontrolnych dziś, dnia 7 grudnia, punktualnie o godz. 8-ej zrana szeregowi rezerwiści

ROCZNIKA 1900

o nazwiskach na literę **S.**

Od obowiązku stawienia się do komisji kontrolnych są zwolnieni ci szeregowi, którzy w roku bieżącym odbywali służbę czynną w wojsku lub ćwiczenia wojskowe.

Zebrania kontrolne dla

ROCZNIKA 1900

zostaną całkowicie zakończone dn. 9-go grudnia.

Dnia 10-go grudnia rozpocznie urzędowanie komisja kontrolna dla

ROCZNIKA 1899

który będzie już ostatnim rocznikiem, spełniającym obowiązki stawienia się na zebrania kontrolne.

Dnia 15-go grudnia nastąpi zamknięcie wszystkich komisji kontrolnych na terenie naszego miasta. (R)



TEATR MIEJSKI.

Teatr miejski daje dziś po cenach najniższych świetną komedję J. Kisielewskiego „W sieci" z udziałem Marji Modzelewskiej i Janusza Warneckiego.

Jutro, wtorek, popołudniu o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych świetna komedja J. Kisielewskiego „W sieci" z udziałem Marji Modzelewskiej i Janusza Warneckiego.

Wieczorem, jutro, po raz 4-ty oraz, we środę, po raz 5-ty ucieszna komedja krotochwila Hennequin'a i Coolus'a „Dzwonek alarmowy" urozmaicona śpiewem groteskowym (akt I-szy) oraz jazz bandem (akt II-gi). Ceny miejsc na oby dwa te przedstawienia, zarówno na jutrzejsze świąteczne, jak i środowe zniżone (od 50 groszy). Będą to ostatnie dwa wiecz. przedstawienia „Dzwonka".

W czwartek oczekiwana z utęsknieniem przez całą dziatwę łódzką premjera czarodziejskiego „Kopciuszka". Początek o godz. 7-ej wieczorem. Ceny miejsc zniżone. Do lóż na każde jedno miejsce wolno wprowadzić dwoje dzieci. Abonenci stałych miejsc premjerowych mają prawo jeszcze przez dzień dzisiejszy zapewnić sobie swoje zwykłe miejsca; począwszy od jutra, miejsca ich będą sprzedane z wolnej ręki.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w poniedziałek, o godz. 8.15 wieczorem po cenach najniższych, cieszący się nadzwyczajnem powodzeniem arcywesoły „Kontroler wagonów sypialnych" z ulubienicą publiczności p. Sabą Zielińską w roli teściowej „Kontrolera" oraz p. Urbańskim w roli tytułowej.

Jutro, jako w dniu świątecznym dwa przedstawienia po cenach najniższych od 50 gr. do 1.50 gr.; o godz. 4-ej popołudniu „Stare miasto", sztuka ze śpiewami i tańcami. Wieczorem o godz. 8.15 „Kontroler wagonów sypialnych". Ceny biletów na wszystkie przedstawienia w tygodniu do piątku włącznie, zniżone do połowy od 50 gr. do 1.50. Kasa czynna codziennie w gmachu teatru od 12—3 i 5—10 wieczorem.

Kamienie żyją.

Dr. Maniłow, profesor fizyki uniwersytetu w Petersburgu wygłosił w tych dniach w tamtejszem „towarzystwie przyrodniczem" niezwykle ciekawy odczyt na temat płci minerałów.

Dr. Maniłow zauważył, iż niektóre minerały krystalizują się w dwojakich formach jakkolwiek posiadają te same składniki chemiczne. Ta obserwacja naprowadziła dr. Maniłowa na myśl skrystalizowania krwi zwierząt oraz soków z różnych roślin.

Próby powiodły się i uczony mógł stwierdzić, iż inaczej układają się atomy krwi z roślin i zwierząt płci męskiej a inaczej z żeńskiej.

Na podstawie tych doświadczeń postawił dr. Maniłow teorję, znaną zresztą dobrze alchemikom średniowiecznym, iż minerały są istotami żyjącemi, a płeć ich nie jest fantazją „ciemnego" średniowiecza, lecz prawdą stwierdzoną przez naukę.

Szklane sukienki.

Ostatnią nowością cieszącą się wielkiem powodzeniem, są strojne sukienki wieczorowe, tkane we wzorzyste desenie z malutkich szklanych paciorków.

Jeśli taka szklana sukienka niezbyt chroni od zimna i jest, trzeba jej to przyznać, dość ciężka, za to dobrze się jej fałdy układają na figurze, właśnie dzięki jej pewnemu ciężarowi i wyglądają bardzo strojnie i ładnie.

Śliczne są biało-srebrne suknie w delikatny pastelowy deseń tkane, albo złote, wyglądające jak pancerz. Poza deseniem, sugnie te nie mają żadnych innych ozdób, skrojnoe są zaś wedle modnego szablonu, wycięte dość głęboko i rozszerzające się od kolan w „cloche".

Suknie te są dość niepraktyczne gdyż wystarczy, aby pękła jedna nitka tkaniny, i cały szklany materjał poczyna się rozsnuwać i rozsypywać, naprawa zaś takich uszkodzeń jest dość trudna.

Prenumerata Ilustrowanej Republiki wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama" w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetr. na stronie (9 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien, Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 15.